

ZEZWOLENIE NA CHARTY

Obowiązek posiadania zezwolenia na charty wynika wprost z artykułu 10 Ustawy prawo łowieckie (patrz tekst jednolity t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 67, 148, 695, 875). Ustawa była wielokrotnie nowelizowana, ale „nasz” artykuł 10 pozostał niezmienny i brzmi (wyłączenia nasze, dla zwrócenia uwagi):

Art.10.1. Hodowanie lub utrzymywanie chartów rasowych lub ich mieszańców wymaga zezwolenia starosty właściwego ze względu na miejsce prowadzenia ich hodowli lub utrzymywania, wydawanego na wniosek osoby zamierzającej prowadzić taką hodowlę lub utrzymywać takiego psa.

2.Minister właściwy do spraw rolnictwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska, po zasięgnięciu opinii Związku Kynologicznego w Polsce oraz Polskiego Związku Łowieckiego, określi, w drodze rozporządzenia, warunki i sposób hodowania i utrzymywania chartów rasowych oraz ich mieszańców, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia bezpieczeństwa ludzi oraz, w odpowiednim zakresie, bezpieczeństwa zwierząt.

3.W przypadku niespełnienia wymagań określonych w przepisach wydanych na podstawie ust.2 starosta odmawia wydania zezwolenia, o którym mowa w ust.1.

4.Przepis ust.3 stosuje się odpowiednio do cofnięcia zezwolenia, o którym mowa w ust.1.

5.Organem właściwym w sprawie cofnięcia zezwolenia, o którym mowa w ust.1, jest starosta właściwy ze względu na miejsce prowadzenia hodowli lub utrzymywania chartów rasowych lub ich mieszańców.

6.Zezwolenie, o którym mowa w ust.1, wygasa w razie zmiany miejsca prowadzenia hodowli lub utrzymywania chartów rasowych lub ich mieszańców.

7.Rozstrzygnięcia w sprawie wydania zezwolenia oraz cofnięcia zezwolenia, o którym mowa w ust.1, są podejmowane w formie decyzji administracyjnych.

Koniecznym jest zapoznać się z przepisami karnymi prawa łowieckiego, czyli: art. 52 ust. 4, art. 53 ust.2, art. 54 ust. 1 (przepadek psa).

Drugim dokumentem, który trzeba znać, jest **Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 lipca 2010 r. w sprawie warunków i sposobu hodowania i utrzymywania chartów rasowych oraz ich mieszańców** (patrz Dz.U. 2010 nr 135 poz. 909). Na to Rozporządzenie będzie powoływać się komisja lub urzędnik w przypadku odwiedzin u nas w domu przed ostateczną decyzją o wydaniu nam, lub nie zezwolenia. Jest ono krótkie i banalne.

Na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. — Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066, z późn. zm) zarządza się, co następuje:

§ 1. Chartom rasowym oraz ich mieszańcom zapewnia się:

- 1) codzienne korzystanie z ruchu odpowiedniego do wieku i stanu fizjologicznego;*
- 2) możliwość schronienia przed zimnem, upałami i opadami atmosferycznymi;*
- 3) karmę odpowiednią do masy ciała, wieku i stanu fizjologicznego;*
- 4) stały dostęp do wody;*

5) opiekę lekarsko-weterynaryjną.

§ 2. 1. Charty rasowe oraz ich mieszańce hoduje się i utrzymuje bez uwięzi:

1) w obszarze ogrodzonym;

2) w pomieszczeniach.

2. Chartom rasowym oraz ich mieszańcom zapewnia się w pomieszczeniach dostęp do światła naturalnego.

§ 3. Pomieszczenia oraz obszar ogrodzony dla chartów rasowych oraz ich mieszańców odpowiednio zamyka się lub grodzi w sposób uniemożliwiający wy-dostanie się zwierząt.

§ 4. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi: M. Sawicki

A teraz o procedurze, co, gdzie i jak, no i dlaczego tak, a nie inaczej:

- 1) Prawo łowieckie mówi o zamiarze posiadania charta lub mieszańca charta, co oznacza, że o zezwolenie należy występować zanim chart się u nas pojawi. I tu napotykamy pierwsze „schody”, bowiem większość starostw i urzędów (miasta, gminy, powiatu, dzielnicy, na które zwykle starosta ceduje wydawanie decyzji) wymaga od właściciela charta przedłożenia różnych dokumentów naszego konkretnego psa: książeczka zdrowia, rodowód, umowa kupna i inne. Nie mamy takowych, to usłyszymy: „proszę przyjść, jak już piesek się pojawi”. I tu kłania się nieznanym przepisów ustawy przez urzędników (patrz art.10 ust.1). Dlatego warto przed wzięciem charta już wystąpić o zezwolenie i posiłkować się zapisami ustawy, bowiem nikt nie będzie mógł nam nakazać przedstawienia dokumentów psa.
- 2) Jeżeli jednak pies u nas już jest i chcemy dopełnić formalności, zwykle nie ma problemu z usankcjonowaniem tego stanu, występujemy o zezwolenie, a urzędnik znów żąda wspomnianych dokumentów. Czy mamy się poddać urzędniczej samowoli? Otóż nie, bądźmy legalistami: zezwolenie na posiadanie (w języku prawniczym „utrzymanie”) charta nie dotyczy konkretnego psa, lecz człowieka. To człowiek jest odpowiedzialny za swoje zwierzę i to on ma zapewnić zwierzęciu odpowiednie warunki i nie dopuścić, aby pies kłusował, a taki jest cel art.10 prawa łowieckiego. **Zezwolenie dostaje człowiek, a nie pies.** Dzisiaj mamy jednego psa, a jutro możemy mieć 3. Zatem powinno to być zezwolenie (w postaci decyzji administracyjnej) mówiące: „zezwalam na utrzymywanie chartów” + nazwisko + adres właściciela). Na dowód, że tak ma być możemy powołać się na wyroki sądów administracyjnych w Kielcach i w Krakowie mówiące o tej kwestii. Sprawy toczyły się w innych sprawach, ale znalazły się tam odpowiednie sformułowania, mówiące że zezwolenie wydaje się człowiekowi, a nie na konkretnego psa. Oto sygnatury akt oraz fragmenty tych wyroków”

[II SA/Ke 360/10 - Wyrok WSA w Kielcach z 2010-07-13](#), gdzie m.in. znajdujemy zdania :*„Ponadto procedura dotycząca wydania zezwolenia na posiadanie charta nie jest związana z konkretnym psem. Z tego też względu w toku postępowania należało ustalić czy wnioskujący ma odpowiednie warunki do posiadania psa rasy chart.”* Albo: *„Jak wynika bowiem z treści art. 10 ustawy zezwolenie na utrzymywanie lub hodowlę charta lub jego mieszańca wydaje się na wniosek osoby zamierzającej prowadzić taką działalność. Przepis ten nie ustanawia*

przy tym wymogu wydawania zezwolenia na hodowanie lub utrzymywanie konkretnego psa rasy chart lub jego mieszańca”.

II SA/Kr 2021/02 - Wyrok WSA w Krakowie z 2005-03-08 w tym wyroku mowa głównie o przesłankach odmowy wydania zezwolenia ze względu na cele ustawy, czyli kłusownictwo; również o tym, że przepis ustawy stanowi zatem ustawowy wyjątek od zasady wolności postępowania człowieka, w tym co do posiadania i chowu zwierząt. *„Zresztą samo hodowanie lub utrzymywanie bez zezwolenia chartów rasowych i ich mieszańców stanowi czyn przestępczy (art. 52 pkt 3 ustawy), co wskazuje, że uzyskanie zezwolenia winno poprzedzać sam zamiar posiadania i hodowli charta lub jego mieszańca. Z tych względów, co do zasady, mieści się w granicach uznania starosty, ocena czy, z uwagi na konkretną osobę, która ubiega się o wydanie zezwolenia, istnieje zagrożenie dla realizacji celów ustawy, jeśli by, zezwolenia udzielono”*

Również komentatorzy Ustawy są tego samego zdania. Adam Pązik (doktor nauk prawnych) w komentarzu do Ustawy prawo łowieckie zwraca uwagę, że *„zezwolenie dotyczy generalnie prowadzenia działalności w postaci hodowli i utrzymania chartów, **nie jest to zgoda na hodowlę czy utrzymanie konkretnego psa omawianej rasy**”* (Adam Pązik, Marcin Słomski, „Prawo łowieckie. Komentarz”, Warszawa 2015, s. 54). Taki sam pogląd wyraża Wojciech Radecki w „Prawo łowieckie. Komentarz” (Warszawa 2012, s.90).

- 3) Bardzo często urzędy zamieszczają na swoich stronach internetowych wzór wniosku o wydanie przedmiotowego zezwolenia. Można z niego skorzystać, choć zwykle powiela on nakaz dołączenia dokumentów konkretnego psa. Lepiej samemu skonstruować wniosek (przykład w ostatnim punkcie). Niektórzy z właścicieli chartów poddają się, nie chcą walczyć z urzędem w obawie o decyzję odmowną (zwłaszcza że piesek już siedzi na kanapie w domu) i występują o zezwolenia na konkretnego i kolejne psy. Wraz z wnioskiem – naszym, czy „urzędowym” - należy złożyć dowód opłaty skarbowej wniesionej na konto swojego urzędu w wysokości **82 zł – „za wydanie zezwolenia”**. Taka opłata jest określona w Ustawie z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Załącznik do ustawy z dnia 16 listopada 2006r. WYKAZ PRZEDMIOTÓW OPŁATY SKARBOWEJ, STAWKI TEJ OPŁATY ORAZ ZWOLNIENIA a w owym załączniku jest to cz. III, poz. 44/2).
- 4) Warto złożyć wraz z wnioskiem oświadczenia o tym, że znane są nam przepisy Rozporządzenia o warunkach utrzymania chartów oraz, że nie kłusowaliśmy i kłusować nie będziemy (wzór wniosku oraz „oświadczeń” zamieszczono w ostatnim punkcie). Można oczywiście wydrukować wyroki z Kielc i Krakowa, zakreślić odpowiednie fragmenty i również załączyć do wniosku. Urząd ma prawo napisać do koła łowieckiego i zapytać, czy nie mamy z nimi na pieńku z powodu kłusownictwa, ale można samemu wybrać się do najbliższego koła łowieckiego, jeżeli są w okolicy łąki lub lasy, ale nie wybiegałabym przed szereg, jeżeli nie mamy tam nikogo znajomego, kto wystawiłby pismo, że dany człowiek nie jest znany jako kłusownik .

- 5) Można się spodziewać wizji lokalnej w mieszkaniu/domu, w celu sprawdzenia ogrodzenia, które uniemożliwia samodzielne wydostanie się psa. W bloku to formalność, w domku wolnostojącym rzeczywiście trzeba mieć odpowiednie ogrodzenie, czyli na tyle wysokie, żeby skoczny chart nie przeskoczył, no i nie dziurawe.
- 6) Oczekiwanie na wydanie zezwolenia – decyzji administracyjnej – nie powinno przekraczać 1. miesiąca, a w sprawach szczególnie skomplikowanych 2. miesięcy. Mówi o tym Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. **Kodeks postępowania administracyjnego w art. 12 §§ 1 i 2, oraz art. 35 § § 1-3** (tekst jednolity Dz.U.2016 poz..23). Urząd musi nas poinformować o przedłużeniu procedury.
- 7) Ostatnia ważna sprawa – odmowa wydania zezwolenia. Odmówić wydania można wyłącznie ze względu na cele ustawy, a tymi są zapobieganie kłusownictwu, ochronie bezpiecznego bytowania zwierzyny łownej. Czyli jeżeli organ nie ma dowodów na to, że nasz whippet jest używany do kłusownictwa, warunki w których jest utrzymywany nie pozwalają na niekontrolowane wydostanie się z posesji i samodzielne polowanie, a więc owe zakłócenie bezpiecznego bytowania zwierząt łownych, nie może odmówić wydania zezwolenia. W przypadku odmowy należy, zgodnie z pouczeniem, które powinno być zamieszczone na decyzji odmownej, złożyć odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jeżeli SKO podtrzyma decyzję, pozostaje sąd.

Opracowała:

Małgorzata Downarowicz

